

7. Odpowiedzialne korzystanie z mediów cz. I

Z nauczania św. Jana Pawła II:

(...) nowym wyzwaniem jest potrzeba dawania świadectwa Ewangelii poprzez środki społecznego przekazu. Dzięki niezwykle skutecznej technice środki te zyskały zdolność globalnego oddziaływania i mogą docierać do wszystkich zakątków ziemi. (...) Jednakże ze względu na niezwykle moc perswazji, jaką odznaczają się te środki, należy zachować czujność wobec wypaczonych sposobów ich wykorzystywania. (...) Odpowiedź Kościoła ma charakter przede wszystkim wychowawczy: stara się uczyć właściwego rozumienia ukrytych mechanizmów, uważnej oceny etycznej programów, a także kształtować zdrowe nawyki w korzystaniu ze środków przekazu. (VC, 99)

Trzeba bowiem umieć posługiwać się odpowiednimi językami, by przekazywać pozytywne przesłania i w sposób atrakcyjny ukazywać ideały i szlachetne inicjatywy. Konieczna jest także umiejętność rozpoznania ograniczeń i podstępów typowego dla środków masowego przekazu języka. Niekiedy bowiem reklamy ukazują powierzchowną i wypaczoną wizję życia, osoby, rodziny i moralności. (Przemówienie. Rzym, 5 kwietnia 2004 r.)

Rodzice, jako pierwsi i najważniejsi wychowawcy swoich dzieci, są też dla nich pierwszym źródłem wiedzy o mediach. Ich zadaniem jest wpojenie potomstwu umiejętności „korzystania z umiarem, krytycznie, czujnie i roztropnie z tych środków” w rodzinnym domu (FC, 76). Gdy rodzice wywiązują się z tego zadania dobrze i konsekwentnie, życie rodzinne ogromnie na tym zyskuje. Nawet małym dzieciom można przekazać istotne informacje na temat mediów: że są one tworzone przez ludzi, którym zależy na przekazywaniu pewnych treści; że treści te mają często zachęcać do określonych zachowań – do kupienia jakiegoś towaru albo do postępowania w sposób budzący zastrzeżenia – które nie leżą w rzeczywistym interesie dziecka i nie są zgodne z prawdą moralną; że dzieci nie powinny bezkrytycznie przyjmować ani naśladować tego, co znajdują w mediach.

Rodzice powinni także ustalać reguły korzystania ze środków społecznego przekazu w domu. Powinno to polegać między innymi na planowaniu i programowaniu korzystania z mediów, na ścisłym ograniczaniu czasu, jaki dzieci im poświęcają, organizowaniu wspólnych rozrywek w gronie rodziny, całkowitym zabranianiu dostępu do niektórych środków przekazu oraz okresowej rezygnacji z korzystania z wszystkich mediów na rzecz innych form wspólnego spędzania czasu. Przede wszystkim rodzice powinni dawać dzieciom dobry przykład swym rozważnym i wybiórczym korzystaniem z mediów. W wielu przypadkach przydatne może być współdziałanie rodzin, które razem zastanawiają się, jakie problemy i możliwości stwarza korzystanie z mediów. Rodziny powinny otwarcie mówić producentom, twórcom reklam i władzom publicznym, co im się podoba, a co nie. (Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Środków Masowego Przekazu. Rzym, 24 stycznia 2004 r.)

Myśli do refleksji:

Szeroko rozumiane media mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na rozwój człowieka. Stałym elementem procesu wychowania i samowychowania powinno być kształtowanie umiejętności korzystania z mediów. Pomyśl:

- Jak rodzice mogą wykorzystywać media w procesie wychowania?
- Na jakie elementy należy zwrócić uwagę w wychowaniu do korzystania z mediów?
- Skąd czerpać wiedzę na temat tego, jak korzystać z mediów?

Z nauczania św. Jana Pawła II:

(...) „obowiązek szczególnej ochrony dzieci i młodzieży przed «agresjami», którym podlegają również ze strony środków przekazu” i dbania o to, by ich używanie w rodzinie było dokładnie regulowane. Tak samo rodzinie musi leżeć na sercu szukanie dla własnych dzieci także innych, zdrowszych rozrywek, pożyteczniejszych, kształtujących fizycznie, moralnie i psychicznie „dla nadania wartości wolnemu czasowi młodzieży oraz dla właściwego ukierunkowania jej energii”.

Z uwagi na to, że środki społecznego przekazu – na równi ze szkołą i środowiskiem – wpływają często i to w znacznej mierze na formację dzieci, rodzice, jako odbiorcy, powinni sami uczestniczyć w korzystaniu z umiarem, krytycznie, czujnie i roztropnie z tych środków, a zdając sobie sprawę z tego, jaki wpływ wywierają one na dzieci, wpajać w nie zasady, pozwalające na takie wykształcenie „sumienia, by spokojnie i obiektywnie wskazywało, które wśród proponowanych programów należy przyjąć, a które odrzucić”.

Z taką samą troską rodzice będą starali się wpłynąć na wybór i przygotowanie samych programów, utrzymując – drogą odpowiednich inicjatyw – kontakt z osobami odpowiedzialnymi na różnych etapach produkcji i przekazu, aby upewnić się, że nie będą zlekceważone lub celowo deptane te podstawowe wartości ludzkie, które wchodzą w zakres prawdziwego wspólnego dobra społeczeństwa, lecz przeciwnie – że będą rozpowszechniane programy zdolne pokazać we właściwym świetle problemy rodziny i ich należyte rozwiązanie. (FC, 76)

Pierwszym „areopagiem” współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej, jak to się określa, „światową wioskę”. Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych. Przede wszystkim, nowe pokolenia wstają w świecie uwarunkowanym przez mass-media. „Areopag” ten został, być może, nieco zaniedbany. Na ogół uprzywilejowane bywają inne narzędzia ewangelicznego przepowiadania i formacji, podczas gdy środki społecznego przekazu pozostawia się inicjatywie jednostek czy małych grup, a do programu duszpasterskiego wchodzi one

tylko drugorzędnie. Zaangażowanie w dziedzinie środków społecznego przekazu nie ma jednak wyłącznie na celu zwielokrotnienia przepowiadania. Chodzi o fakt głębszy, gdyż sama ewangelizacja współczesnej kultury zależy w wielkiej mierze od ich wpływu. Nie wystarczy zatem używać ich do szerzenia orędzia chrześcijańskiego i Magisterium Kościoła, ale trzeba włączyć samo orędzie w tę „nową kulturę”, stworzoną przez nowoczesne środki przekazu. Jest to problem złożony, gdyż kultura ta rodzi się bardziej jeszcze aniżeli z przekazywanych treści, z samego faktu, że istnieją nowe sposoby przekazu z nowymi językami, nowymi technikami, nowymi postawami psychologicznymi. Mój Poprzednik, Paweł VI, mówił, że „rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest bez wątpienia dramatem naszych czasów” i dziedzina środków przekazu potwierdza w pełni ten osąd. (RM, 37)

Myśli do refleksji:

Nie da się człowieka dziś zupełnie odłączyć od mediów, ale może się on nauczyć z nich właściwie korzystać, a także ograniczać swoją aktywność w nich na rzecz innych wymiarów życia. Pomyśl:

- Co może stanowić alternatywę dla ciągłej obecności online?
- Jak można wykorzystać media do głoszenia Dobrej Nowiny?